

Szóste spotkanie Wspólnoty Dojrzałej Samotności

16 sierpnia 2008

Podsumowanie szóstego spotkania nt: Samotność Jezusa

na podstawie Ewangelii wg św. Marka " Potrzeba wyrzeczenia" (8, 18 - 22)

Lisy mają nory i ptaki powietrzne - gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by mógł głowę oprzeć. (Mt 8, 20)

Jeśli posłuchasz wprowadzenia (z cykadami w tle!), to podobnie jak uczestnicy spotkania, zadasz sobie pytanie: dlaczego Jezus stwarzał świadomie dystans wobec tych, którzy chcieli pójść za Nim, a nie przygarnął ich do siebie, by pomniejszyć swoją ludzką samotność?

I. Szukając odpowiedzi, być może zgodzisz się z uczestnikami spotkania, którzy w tym konkretnym fragmencie Ewangelii, dostrzegli w postawie Jezusa o b r o n ę s a m o t n o ś c i. Jezus nie zabiega o ludzi, by budować z nimi przyjaźń wg ludzkich wyobrażeń i potrzeb. Z nikim nie "wszedł w układ", który by wskazywał na obronę Jego ludzkich "interesów". (Do Piotra powiedział: *Zejdź mi z oczu szatanie! Jesteś mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki. Mt 16, 23*) Dystans, na szczęście, okazuje się pozorny i wywołany świadomie po to, aby "wytrącać" rozmówców z ich dotychczasowego sposobu postrzegania własnej roli wobec Boga. Jezus stawia każdemu człowiekowi konkretne wymagania: szukania Boga, a wskazując na swoją samotność (bezdomność na ziemi) pragnie nas zachęcić do uwalniania się od naszych przywiązań, które stanowią główną przeszkodę w drodze za Jezusem.

Wniosek:

Jezus odkrywając przed nami swoją samotność, wskazuje na jej wartość. Samotny, to obnażony z kłamstwa i ułudy. W samotności człowiek dojrzewa do pójścia za Jezusem. Jeżeli chcesz być blisko Jezusa, odkryj i broń swojej z Nim samotności.

II. Innym ważnym aspektem Jezusowej samotności jest s ł o w o, które Go wyróżnia spośród wszystkich ludzi. Mówi do nich (i do nas) językiem trudnym, choć malowniczym i opisowym. Trudnym, bo odkrywa przed człowiekiem nową przestrzeń rzeczywistości świata duchowego. Trudnym, bo nadając wartość temu, co zwykle, naturalne i codzienne, kieruje ludzką uwagę w stronę przeznaczenia naszego życia do życia wiecznego. Kreśli nowe prawa miłości i wolności. S ł o w u przywraca wartość p r a d y i jej należytej, zbawczej roli w naszym życiu. Jego S ł o w o obnaża ludzkie kłamstwo i ułudę, uderza w ludzką pychę, boli. Dyskomfort, jaki człowiek odczuwa angażuje myśli, a prowokując - zmusza do szukania Prawdy, która prowadzi do Boga.

Wniosek:

Jezus wprowadza człowieka w samotność Boga. Nieostrzegalna przez zmysły i niepojęta dla rozumu Boża obecność objawia się w Słowie Bożym. Cierpienie związane z odkrywaniem Prawdy jest zawsze indywidualne i zawiera się w samotności.

III. Dialog Jezusa z człowiekiem poniekąd odzwierciedla trudności w relacjach międzyludzkich. Bóg obdarzając pierwiastkiem duchowym każdego człowieka, pragnie napęłnić Swoją mocą jego życie. Staje się to możliwe poprzez stały dialog z Bogiem, który prowadzi do Prawdy. W dialogu odkrywamy własne słabości oraz doskonałość Bożej miłości, która zaprasza do współpracy z łaską Bożą. Ludzka samotność wypełnia się Bogiem - Jego łaską, siłą i mocą, autentyzmem opartym na Prawdzie. Wewnętrzny i głęboki dialog prowadzony w ciszy z Bogiem, przenoszony jest na międzyludzkie relacje.

Wniosek:

Nikt nie może dać drugiemu tego, czego sam nie posiada. Ludzka samotność otwiera bramę do spotkania z samotnością Boga, który pragnie nas Sobą napęłnić. Otrzymujemy Jego moc i siłę. Napęłnieni Bogiem potrafimy wzorem Jezusa ofiarować się bliźnim. Spełniamy się w miłości i trosce o pielęgnowanie Bożej Prawdy.

Na kolejnym spotkaniu kontynuujemy temat samotności Jezusa i człowieka.